

GONIECZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Chmury nad Albionem

Anglja znalazła się w obliczu potwornego zamachu egoizmu klasowego na istnienie państwa. Kongres Tradeunionów dokonał strajk generalny zapomocą którego przywódcy robotniczy chcieliby wymusić na Rządzie p. Baldwin'a ustępstwa absurdalne, a więc w kraju takim, jak Anglja, nieziszczalne.

Zanim zaś ten strajk się rozpoczął, mnożyły się już objawy iście bolszewickiego pojmowania swych uprawnień i metod działania. Czerzyły gazety „Daily Mail” dokonują zamachu na wzniosłość słowa i nie chcą składać artykułu „Za króla i ojczyznę”, artykułu nie odpowiadającego ich przekonaniom. Napaść tłumia na Churchilla. Rada (Generalna Trade Unionów) otrzymuje pełnomocnictwa, że powstaje obok rządu legalny inny rząd despotyczny, który na swych sztandarach wypisał hasła zniszczenia i destrukcji. Całe życie gospodarcze imperjum brytyjskiego ma być zatamowane, kraj ma ponieść straty, których obliczyć niepodobna, ponieważ górnicy angielscy chcą, pracując jaknajmniej, zarabiać więcej, aniżeli z kalkulacji handlowej przedsiębiorstw kopalnianych wynikało.

Przyzwyczailli się bowiem do wygórowanych zarobków, jakie mieli w czasie wojny i w pierwszych latach powojennych.

Węgiel angielski nie miał wówczas konkurentów. Kupowano go bez mała na wagę złota i choć kopalnie znacznie mniej produkowały aniżeli w czasach przedwojennych, to jednak dochody przedsiębiorstw pozwały na bardzo wysokie płace robotnicze.

Z chwilą jednak, gdy do konkurencji z węglem angielskim stanęły kopalnie polskie i niemieckie, sytuacja się zmieniła. Węgiel angielski był tak drogi, że rynki zbytu się przed nim zamknęły. Nie udało się obniżyć kosztów produkcji zapomocą przedłużenia dnia o boczego lub zmniejszenia zarobków, bo górnicy angielscy, którzy mieli wykorzystać koniunkturę korzystnie, nie chcieli się zastosować do koniunktur niekorzystnych.

Wybuchło więc przesilenie. Rząd nie będąc zeszłego roku przygotowany do strajku górników ustąpił i udzielił kopalniom subsydjów, które dosięgły fantazyjnej cyfry 23 milionów tunców szterlingów.

Cała Anglja płacila, aby kopalnie mogły pracować, aby górnik mógł i teraz w dalszym ciągu otrzymywać te zarobki, do których się przyzwyczail. Jasnym było, że sytuacja taka utrzyma się nie dłużej. Powołano do życia „królewską komisję węglową”, która miała szukać dróg ratunku. Już same cyfry statystyczne, ogłoszone przez tę komisję, wskazują gdzie tych dróg szukać należy.

Obecnie pracuje w angielskim przemysle węglowym 1,156,000 górników, wobec 1,050,000 przed wojną. Produkcja zaś, która przed wojną wynosiła około 270 milionów ton, spadła do 233,289,000 w roku 1925. Eksport węgla z 73,400,118 ton w r. 1913, spadł do 50,817,118 w r. 1925.

Jedynym więc sposobem uzdrowienia stosunków byłoby obniżenie płacy robotniczej do norm przedwojennych, połączone z reorganizacją pracy w kopalniach.

Na tem też stanowisku stanął rząd p. Baldwin'a w rokowaniach z przedstawieliem górników. Egoizm jednak i zażalenie do zgody nie dopuściły. Górnicy czując za sobą Trade Uniony, na żądne ustępstwa się nie zgodzili i rokowania zostały zerwane. Rewolucyjne zakusy znalazły wyraz w strajku węglowym, który wybuchł na 1 maja.

Do akcji przemrotowej przyłącza się centralna organizacja robotnicza, zapowiadając strajk powszechny, o ile do wtorku nie dojdzie do porozumienia między rządem a górnika.

Kongres tradeunionistów proklamuje więc wojnę domową w obronie żądań, o których wie, że zaspokojonemi być nie mogą.

Baldwin charakteryzuje to wystąpienie jako wyzwanie, rzucone prawom i wolności narodowej. Trudno bowiem dopatrzyć się w nim czego innego, jak zamiaru przypuszczenia generalnego szturm na istniejącego porządku. Ciemne, tajemnicze siły, które usiłują zwyciężyć drolak cywilizacyjny szereg pokoleń znalazły w robotniku angielskim bezwzględne narzędzie swych daleko idących planów.

Anglja stanęła wobec bodaj najgroźniejszej chwili dziejowej, jaką przeżywała.

Czy jej sprostą, okaże już najbliższa przyszłość. Rząd nie jest dzisiaj nieprzygotowany. Posiada bardzo daleko idące pełnomocnictwa a ogłoszenie stanu wyjątkowego jest oznaką tej stanowczości, która w danej chwili jest podstawowym warunkiem zwycięstwa. W wałce z przewartem, znajduje rząd bezwzględne poparcie nietykło w opinii publicznej, ale i w tych licznych or-

ganizacjach narodowych, które w ostatnich czasach rozwijały się w Anglii w prawdziwie piorunującym tempie. Na czele nich stoi t. zw. G. M. S. (Organisation for Supply), to jest Samopomoc obywatelska.

Strajkowi powszechnemu te organizacje przeszkodzić, oczywiście, nie będą mogły, ale skutki jego mogą do pewnego stopnia złagodzić i wzbudzić w społeczeństwie angielskim odpor, ność przeciwko szaleńcym czy brodnicy zakusom Trade Unionów. Narod angielski nie tak łatwo i nie bez walki podda się dyktaturze proletariatu.

Zdają sobie sprawę z tego, być może i sami przywódcy robotniczy, bo w ich enuncjacjach czuć znacznie mniej stanowczości, aniżeli w męskich słowach Baldwin'a. Nie można się też obronić wrażeniu, że strajk powszechny zostanie zaraz w pierwszej chwili spalizowany i to nie rzeczywistymi ustępstwami rządu angielskiego, ale jakąś formułą, która by pozwoliła demagogom wycofać się ze zbyt drażliwej i niepewnej sytuacji. AH.



M. Raoul Péret, francuski minister finansów.

Zabiegi Rumunji o sanację gospodarczą.

Poważne niebezpieczeństwo dla polskiego rolnictwa.

Wprowadzenie przez Rumunję zdecydowanej polityki protekcyjnej dla poparcia własnej wytwórczości zostało ostatecznie zadokumentowane.

Z dniem 1-go kwietnia weszły w życie wysokie podwyżki cel wwozowych na wyroby włókiennicze i żelazne. Projekt rządu znacznego podniesienia opłat wwozowych na szereg innych zasadniczych towarów importowanych jest obecnie przedmiotem obrad parlamentu i nowe taryfy prawdopodobnie będą obowiązywać od początku jesieni r. b. — Jeszcze donioslejsze znaczenie ma uchwalenie przez komitet ekonomiczny przy radzie ministrów ustawy, przewidującej wielką zniżkę taryf, świadczeń i opłat dla podstawowych artykułów eksportu rumuńskiego. Takie ulgi ma otrzymać rumuńska nafta i wszelkie jej przetwory, export drzewa a zwłaszcza produkcja żelaza. W celu stworzenia dla tych wytwórczości pomysłnych koniunktur na rynkach świata, obniżono opłaty i taryfy wywozowe na drzewo obrabione, deski, zboże, produkty żywnościowe, budyła i nierogaciznę, przyczem zniżki czasami dochodzą do 300 proc.

Ponieważ produkcja rolnicza Rumunji zawsze jest jednym z najgroźniejszych konkurentów polskiego rolnictwa, przewidywanego obecnie, dzięki trudnościom rynku rolniczego poważny kryzys, wspomniane poniesienie polityki gospodarczej Rumunji powinno być przedmiotem bardzo uwagi przy ustalaniu wytycznych dla najbliższej polityki rolniczej w Polsce.

TELEGRAMY.

Walka ze strajkiem w Anglii

London. Przy pomocy fachowców, którzy zgłosili chęć współpracy z organami rządu, uruchomiono dziś znaczną część podziemnych kolei elektrycznych w całym mieście. Na kolejach szerokokolejowych zewnętrznych puszczono w ciągu dnia wczorajszego szereg dalekobieżnych pociągów pasażerskich. Wobec dostatecznych zgłoszeń na kolejach, To wazyby kolejowe spodziewają się szybkiego doprowadzenia do normalnego stanu ruchu pociągów.

Poparcie rządu przez społeczeństwo

London. Odezwa rządu do społeczeństwa, nawołująca do współdziałania w utrzymaniu pracy w instytucjach użyteczności publicznej, dała świetne rezultaty: urzędy, przyjmujące zapisy ochotników, rozsiane po całym kraju, przyjęły w ciągu niedzieli i poniedziałku tysiące zgłoszeń. Tempo zapisów wynosiło 500 osób na godzinę.

Strajk w dzielnicach

London. Wczorajsze wieczorne wydania dzienników londyńskich nie ukazały się. Natomiast jest nadzieja, że już jutro ukaze się cały szereg dzienników, a w tej liczbie „Daily Telegraph”, „Daily Express” i „Times”. Poza tem, od jutra rząd ma wydawać dziennik pod tytułem „Gazeta Brytyjska”. Dziennik będzie zawierał dział informacji oficjal-

Ponowna dymisja rządu.

Marszałek Rataj w Belwederze. Wyznaczenie przyszłego premiera jeszcze nie zdecydowane.

Warszawa. Rada ministrów, która zebrała się o godz. 12-jej, powzięła uchwałę dymisji całego gabinetu. Premier Skrzyński dymisję tę złożył bezpośrednio potem do rąk Prezydenta Rzeczypospolitej. Wyznaczenie na go dzinie 4 po południu posiedzenie Sejmu zostało wobec tego odwołane.

Warszawa. P. premier Skrzyński wyjechał o godz. 1.30 do Belwederu, aby p. Prezydentowi Rzeczypospolitej przedłożyć podanie o dymisji gabinetu.

O godz. 2 p. Skrzyński przybył do gmachu sejmowego i zakomunikował marszałkowi Ratajowi, iż Prezydent Rzeczypospolitej dymisję przyjął i za prosił go w jego imieniu do odwiedzenia p. Prezydenta.

Zyczeniu temu marszałek Rataj uczynił zadość o godzinie 3-iej, po czym w godzinę później przybył do gmachu sejmowego i wobec przedstawicieli prasy w klubie sprawodawców parlamentarnych zakomunikował: „W godzinę przeszło rozmowie poinformowałem p. Prezydenta Rzeczypospolitej o sytuacji parlamentarnej. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zgodził się z moją radą ma zamiar zaprosić również marszałka Senatu p. Trampczyńskiego, a poza nim po ie-

dny przedstawicieli najliczniejszego klubu z prawej (ZLN.) i z lewej (P.P.S.) strony Izby. Chodzi tu o porozumienie się co do osoby kandydata na szefa rządu.

Prezydent Rzeczypospolitej jest zdecydowany dziś wyznaczyć osobę premiera”.

Kto będzie premierem?

(Tel. wł. „Gońca Czyst.”)

Warszawa. 6.5. godz. 11 m. 30. — Na stanowisko premiera rządu stronnictwa wysuwają kandydatury posłów Witosa, Chacińskiego, Dębskiego i b. premiera Skrzyńskiego. Posel Dębski w rozmowie z p. Prezydentem Rzpłitej odmówił stawiania jego kandydatury. Jednakże stronnictwo kandydaturę tę podtrzymuje.

Dzisiaj rano p. Prezydent odbył w Belwederze kolejne konferencję z marszałkiem Ratajem, marszałkiem Trampczyńskim oraz z postami Głabińskim i Markiem.

Przedstawiciele innych stronnictw prowadzą rozmowy na terenie Sejmu gdzie też marsz. Rataj po powtórnej bytności w Belwederze złożył sprawozdanie z przebiegu konferencji.

Angielski strajk--wielką próbą sił.

Cały świat z zainteresowaniem śledzi przebieg strajku.

Strajk generalny w Anglii jest niewątpliwie poczynieniem rewolucyjnym, jakkolwiek przywódcą „Labour Party” — Ramsay Macdonald, zastrzegł się w imię gmin przeciw temu oskarżeniu i sam zapewniał z naciskiem, że gdyby w Anglii urządzono plebiscyt, to nie więcej niż 1 lub 2 procent ludności ujawniłoby tendencje rewolucyjne. — Niemniej wybuch strajku świadczy o silnej radykalizacji robotników pod wpływem komunistów, którzy z pomocą finansową swą wiekłą, rozwinięli w ostatnich latach bardzo żywą agitację.

Rewolucyjny charakter ruchu strajkowego ujawnił się już — jak to zresztą się dzieje w każdym ruchu masowym — szeregiem gwałtów, (przedewszystkiem w stoku suńku do prasy), które poczucie praworządności angielskiej dotkliwie uraziły i w konsekwencji pobudzą społeczeństwo do tem energiczniejszego odporu. Strajk jest w Anglii wielce niepopularny — i moralnie przegrał sprawę. — Od pierwszej też chwili organizacja samopomocy poczęła działać sprawnie — i zdaje się, że tak rząd jak większość społeczeństwa zdecydowane są przeprowadzić próbę siły i pokazać, że „generalna Rada Kon-

gresu Związków zawodowych”, która kieruje strajkiem, nie może rościć sobie praw dyktatorskich i uważać się za drugi rząd w państwie.

Strajk angielski będzie niezmiernie ważnym doświadczeniem dla całego świata. Zwycięstwo rewolucyjnych poczynań w Anglii musiałyby się wszędzie, w państwach przemysłowych, odbić groźnym echem!

London. Pierwszy dzień strajku powszechnego minął bez próby z obu stron otwarcia rokowań.

Stan taki potrwa zapewne kilka dni, gdyż obie strony badają wzajemnie swe siły.

Okres cięższy zacznie się z końcem tygodnia, gdy robotnicy po raz pierwszy nie otrzymają tygodniowych zarobków.

Parlamentarna partja postanowiła nie brać udziału w pracy parlamentu, prócz spraw związanych ze strajkiem.

London. Podczas zamieszek, jakie wydarzyły się wczoraj we wschodnich dzielnicach Londynu, doszło do starcia pomiędzy tłumem a policjantami i ochotnikami, przyczem znaczna ilość osób odniosła rany i kontuzje.

